

Stanisław Gajewski
Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku

Jan Franciszek (bł. o. Michał) Czartoryski wśród młodzieży akademickiej

Słowa kluczowe: bł. Michał Czartoryski, społeczna nauka Kościoła, Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, akademicki Związek Rekonkcyjny, rodzina Czartoryskich.

Keywords: Blessed Michał Czartoryski, social teaching of the Church, Catholic Academic Youth Society “Rebirth”, Academic Retreat Society, Czartoryski family.

Wstęp

W 1999 r. Jan Paweł II wyniósł na ołtarze 108 polskich błogosławionych, męczenników z czasów II wojny światowej. Wśród nich znajduje się również Jan Franciszek Czartoryski (1898–1944), który po studiach uniwersyteckich wstąpił do zakonu dominikanów, w którym otrzymał imię – Michał. Jego życie w zakonie toczyło się głównie w Krakowie i w Warszawie, gdzie zginął w czasie powstania warszawskiego, pozostając do końca razem z jego rannymi uczestnikami. Ponieważ na temat o. Michała nie powstała bogata literatura przedmiotu, a wielu chciałoby doprowadzić do jego kanonizacji, należałoby poszerzyć informacje dotyczące wszystkich aspektów jego życia. Przedmiotem zainteresowania autora niniejszego opracowania jest jego działalność wśród młodzieży akademickiej.

Zanim został studentem uczył się w latach 1910–1914, wraz z bratem Romanem, w prestiżowej szkole w Starej Wsi k/Mińska Mazowieckiego, założonej w 1907 r. przez wybitnych pedagogów – ks. Jana Graliewskiego i ks. Kazimierza Lutosławskiego – przy finansowej pomocy również Witolda Czartoryskiego, ojca Jana Franciszka. W czasie wojny odbył służbę wojskową, uczył się również w szkole oficerskiej armii

austriackiej (1915–1916). 10 stycznia 1916 r. „w trybie wojennym” uzyskał maturę w Cesarsko-Królewskiej II Wyższej Szkole Realnej w Krakowie, upoważniającą go do podjęcia studiów. W 1917 r. rozpoczął studia w Politechnice Lwowskiej na Wydziale Architektury. Nie skończyła się jednak jeszcze wojna i od listopada 1918 r. do połowy 1919 r. brał udział w obronie Lwowa, a w 1920 r. w wojnie polsko-bolszewickiej, za co uhonorowany został Medalem Niepodległości (za obronę Lwowa) i Krzyżem Walecznych (za wojnę 1920 r.). Po zakończeniu działań wojennych mógł w 1921 r. powrócić na Politechnikę.

Dla lepszego zrozumienia działalności Jana Franciszka wśród młodzieży akademickiej należy ukazać ówczesne zainteresowania ideowe ogółu tej młodzieży i dopiero na tym tle zaprezentować jego działalność w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” oraz w Związku Rekolekcyjnym pod wezwaniem św. Dominika. Bez tego kontekstu historycznego nie zrozumiemy roli, jaką odegrał – wraz z bliskimi mu ideowo kolegami – w przemianie ideowej młodzieży akademickiej w II Rzeczypospolitej. Szczególnie dotyczy to jego związków z akademickim „Odrodzeniem”. Zasygnalizowane problemy zostały opracowane na podstawie materiałów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (Akta „Odrodzenia”), w Archiwum Małopolskiej Prowincji oo. Jezuitów w Krakowie, w archiwach uczelnianych (UJ, KUL, UP). Dużą pomocą służyły również materiały zgromadzone przez seniorów „Odrodzenia”, zdeponowane w Dziale Rękopisów Biblioteki KUL oraz praca Konstantego Turowskiego i prace autora niniejszej publikacji¹.

1. Kontekst społeczno-religijny działalności o. Michała

Jan Franciszek urodził się w wielodzietnej rodzinie ziemiańskiej w Galicji (zabór austriacki), w której wychowanie patriotyczne i religijne uważano za podstawę dobrego wychowania. Na stronie internetowej poświęconej o. Michałowi Czartoryskiemu znajduje się zakładka poświęcona jego rodzinie, szczególnie religijności jego rodziców². Ma to również odbicie w pracy o. Dariusza Kantypowicza, w której wykorzystał informacje z tej strony oraz z przygotowanej przez niego wystawy poświęconej o. Michałowi³. Ogół ówczesnej młodzieży akademickiej miał jednak

¹ K. Turowski, „Odrodzenie”. *Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej*, Warszawa 1987; m.in.: S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993. Zob. też przyp. 5 i 6.

² www.czartoryski.dominikanie.pl/Rodzice (20.05.2017).

³ D. Kantypowicz OP, *Michał Czartoryski błogosławiony dominikanin*, Warszawa–Służew 2014, s. 15–19.

inne doświadczenia wyniosłe z domu rodzinnego i szkoły średniej. Inteligencją polską przed I wojną światową cechował bowiem indyferentyzm religijny. Dominowała wyniesiona z haseł pozytywistycznych wiara w rozum, w możliwość wyjaśnienia wszystkich zagadnień i pytań nurtujących człowieka. Sytuacja zaczęła zmieniać się na początku XX w., kiedy pozytywizm tracił „blask”, a na uczelniach zaczęła studiować również młodzież wiejska⁴, która na ogół pozostała wierna Kościołowi, chociaż nie zawsze posłuszna swemu proboszczowi. Ale jeszcze w ankiecie Jana S. Bystronia z 1910 r. 50% młodzieży studiującej w Krakowie, a pochodzącej z Królestwa Polskiego (zabór rosyjski), uważało się za niewierzących. W autonomicznej Galicji natomiast, mimo pracy wielu wybitnych katechetów, lekcje religii skwalifikowane zostały na ostatnim miejscu wśród przedmiotów szkolnych⁵. Stosunek do katolicyzmu dobrze ilustruje też postawa wielu studentów wobec powstającej w Uniwersytecie Jagiellońskim katedry chrześcijańskiej nauki społecznej, której kierownikiem w 1910 r. został znany ze swej działalności społecznej w zaborze pruskim ks. dr Kazimierz Zimmermann. Młodzież z tzw. ugrupowań postępowych i lewicowych uważała, że katedry wyznaniowe nie mogą funkcjonować na uniwersytecie. Domagano się więc usunięcia z uczelni ks. Zimmermanna. Do swych żądań dołączono również postulat odłączenia od Uniwersytetu wyznaniowych seminariów duchownych oraz zniesienia nabożeństw organizowanych na początku roku akademickiego. Ponieważ władze uniwersyteckie odrzuciły wszystkie postulaty lewicowej młodzieży, nastąpiła cała seria zamieszek, które rozpoczął napad tej młodzieży na ks. Zimmermanna. Dopiero po stanowczych działaniach Senatu Akademickiego sprawa przycichła i w 1911 r. ks. Zimmermann mógł kontynuować wykłady⁶. W Warszawie jeszcze w 1920 r. studenckiej organizacji werbalizującej swój katolicyzm („Odrodzenie”) nie chciano przyjąć do federacji skupiającej wszystkie stowarzyszenia i związki akademickie (Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Studenckich). Ludzie związani z Kościołem nie tylko ubolewali nad ówczesnym stanem umysłowym, ale próbowali temu przeciwdziałać. Analizując *Ankiety* „Przeglądu

⁴ Uwłaszczenie chłopów w Królestwie Polskim (zabór rosyjski) nastąpiło dopiero w 1864 r., w Galicji kilkanaście lat wcześniej (1848).

⁵ S. Gajewski, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, w: *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, t. 1, Lublin 1987, s. 101–102.

⁶ Sprawę relacjonował m.in. krakowski: *Głos Narodu* 1910, nr 56 (artykuł redakcyjny – *Młodzież „postępowa” przeciw wydziałowi teologicznemu*), nr 260, nr 310, nr 312, nr 324; 1911, nr 10. Por. też: S. Gajewski, „*Polonia*” 1908–1922. *Z dziejów polskich organizacji akademickich*, w: W. Gieszczyński (red.), *Historia i pamięć. Studia z dziejów XX wieku*, Olsztyn 2012. K. Zimmermann (1874–1925), autor prac z zakresu katolickiej nauki społecznej, dziekan Wydziału Teologicznego UJ 1922–1923, w latach 1924–1925 rektor tej uczelni.

Powszechnego” i odpowiedzi na nią (numery z 1905 i 1906 r.) na temat aktualnego stanu katolicyzmu w Polsce i jego współczesnych zadań dochodzimy do wniosku, że zmiany dotyczące odrodzenia religijnego w Polsce inspirowane były przez trzy środowiska. Pierwszym było środowisko Kościoła hierarchicznego (np. księży Julian Nowowiejski, Jerzy Matulewicz, Józef Bilczewski, Sebastian Pelczar, Marian Fulman, Edward Ropp – wszyscy otrzymali później sakrę biskupią, dwaj zaliczeni zostali w poczet błogosławionych, dwaj następnymi kanonizowani)⁷. Drugim środowiskiem był tzw. ruch honoracki, czyli bezhabitowe zgromadzenia zakonne, które inicjował bł. Honorat Koźmiński, trzecim zaś środowisko ziemiańskie.

Bogate ziemiaństwo (arystokracja) na ziemiach polskich składało się wówczas zaledwie z kilkudziesięciu rodzin. Wiele osób z tych rodzin swą działalnością przyczyniało się do odrodzenia religijnego na ziemiach polskich. Problem ten nie jest przedmiotem niniejszego opracowania, ale zasługuje na oddzielne studium. W tym miejscu należałoby przykładowo wspomnieć działalność Jadwigi Zamoyskiej (1831–1923), Anny z Działyńskich Potockiej (1846–1926), o. Bernarda Łubieńskiego (1846–1933), Cecylii Plater-Zyberk (1858–1920), Ludwika Plater-Zyberk, o. Jacka Woronieckiego (1878–1949). Badając bliższą nam tematykę, dotyczącą młodzieży akademickiej, napotykaemy na wiele nazwisk z tego środowiska. Pierwsi sodalisi we Lwowie to ks. Paweł Sapięha i Adam Ścibor-Rylski, w Krakowie zaś to Kazimierz Szeptycki, Wincenty Tyszkiewicz, Władysław Stadnicki, Władysław Scypio, Stanisław Badeni. Pierwsi „odrodzeniowcy” we Wilnie otrzymali lokal od rodziny Platerów (Bernardyński Zaulek 7), w Warszawie zaś od Adama Czartoryskiego (Krakowskie Przedmieście 7/15a). Podobnie było w Krakowie z lokalem dla „Polonii”. Znaczenie tych rodzin dla rozwoju katolickich organizacji akademickich widoczne jest w takich ośrodkach akademickich, jak Wilno, Warszawa, Kraków, Lwów, mniej na KUL-u, autor nie ma danych dotyczących Poznania. Należałoby tu jeszcze wspomnieć, że pierwszą sodalicję akademicką w Krakowie założyła w 1906 r. Urszula Ledóchowska, we Lwowie zaś w 1912 r. – Teresa Ledóchowska. Cały zaś „ruch odrodzeniowy” swymi początkami sięga działalności Cecylii Plater-Zyberk, znanej w Warszawie z wielu inicjatyw oświatowych, która w 1905 r. powołała Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży, skupiające ludzi, którzy utworzyli tzw. ruch prądowy. Określenie to odnosi się do wydawanego od 1909 roku czasopisma „Prąd”, który reprezentował te środowiska. Z tego ruchu, po

⁷ Biogramy tych duchownych, jak i innych osób występujących w niniejszym opracowaniu, m.in. w: R. Bender, S. Gajewski (red.), *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. 1–3, Lublin–Warszawa 1994–1995.

I wojnie światowej (1919), wyłoni się akademickie „Odrodzenie”⁸. W tym kontekście należy więc rozpatrywać działalność Jana Franciszka Czartoryskiego, wychowanego w duchu żywej wiary w środowisku ziemiańskim, zasłużonym w pracach związanych z religijnym odrodzeniem na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX wieku.

2. Akademickie „Odrodzenie” i rola w nim Jana Franciszka Czartoryskiego

Jan Franciszek Czartoryski od czasów studenckich do końca życia związał się ze Stowarzyszeniem Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” (od 1929 r. Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”). Organizacja wywodziła się z poczynąń Cecylii Plater-Zyberk, z powstałych w jej kręgu „kółek etycznych”, których zasady ideowe sformułowano na łamach „Prądu”. Najogólniej można je streścić następująco. Uznawano katolicyzm za fundament i treść życia jednostki, rodziny oraz całego społeczeństwa. Katolik miał być nie tylko człowiekiem wierzącym, ale i zaangażowanym w życie Kościoła, realizującym zasady wyrażone w encyklice św. Piusa X *Instaurare omnia in Christo*. Miało przejawiać się to również przez religijne wychowanie młodzieży, przygotowanie jej do pracy nad rozwiązywaniem kwestii społecznych w oparciu o zasadę sprawiedliwości i miłości społecznej, zajmowania wobec przeciwników postawy otwartej, polegającej na walce z błędami, a nie konkretnymi ludźmi, z którymi należy jednoczyć się we wspólnej pracy dla dobra ogólnego, bez względu na poglądy⁹. Jeszcze przed I wojną światową w omawianym środowisku mówiono o powołaniu organizacji o nazwie „Odrodzenie”. Stało się to w nowych warunkach politycznych, po powstaniu niepodległego państwa polskiego i po powrocie młodzieży „kółek etycznych” z wojennych frontów.

12 października 1919 r. powstała pierwsza organizacja Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w Warszawie. W grudniu tego roku Jan Franciszek odwiedził Warszawę. Uczestniczył wówczas w rekolekcjach młodzieży (18–20 XII 1919 r.), które odbyły się w kaplicy zakładu prowadzonego przez Cecylię Plater-Zyberk (ul. Piękna). Rekolekcje prowadził ks. Kazimierz Lutosławski¹⁰, zaprzyjaźniony z rodziną Czarto-

⁸ Powyższe dane na podstawie prac S. Gajewskiego, wymienionych w przypisie nr 2, 5, i 6.

⁹ Por. K. Turowski, „Odrodzenie”. *Historia Stowarzyszenia*, s. 14–35; S. Gajewski, *Katolickie organizacje akademickie*, s. 17–34.

¹⁰ K. Lutosławski (1880–1924), działacz oświatowy, ksiądz, działacz harcerski, parlamentarzysta.

ryskich, który jeszcze w tym opracowaniu zostanie wymieniony. Młody Czartoryski miał wówczas szansę poznać idee odrodzeniowe i twórców koła warszawskiego. Być może odwiedził wówczas chorą już Założycielkę Zakładu (zm. 20 I 1920 r.). Dla Czartoryskiego był to okres między zakończeniem walk o Lwów a rozpoczęciem wojny polsko-bolszewickiej. Zapoznał się też wówczas z publikacjami C. Plater-Zyberk, które należały później do podstawowych lektur lwowskiego „Odrodzenia”. Jak wspomniano już wyżej, po wojnie polsko-bolszewickiej i zawarciu pokoju, w 1921 r. Jan Franciszek wrócił na Politechnikę. „Odrodzenie” tymczasem powstało już we wszystkich ośrodkach akademickich z wyjątkiem Lwowa i Wilna. Okrzepło też organizacyjnie, powołując ogólnopolskie organy Stowarzyszenia, tj. Radę Naczelną (członkowie Rady i delegaci kół) oraz Komitet Wykonawczy. Dlatego też już 27 października 1921 r., w obecności delegata Komitetu Wykonawczego, Antoniego Chacińskiego, którego zapewne poznał już w 1919 r. w Warszawie, odbyło się zebranie organizacyjne koła lwowskiego. Jan Franciszek został pierwszym prezesem organizacji, a jego krewny i przyjaciel Kazimierz Dzieduszycki delegatem do Rady Naczelnej „Odrodzenia”. Obaj uczestniczyli kilka tygodni później w obradach II Zjazdu Rady Naczelnej w Krakowie (31 X–2 XI 1921 r.), gdzie Dzieduszyckiego wybrano do Komitetu Wykonawczego¹¹. Jan Franciszek na stanowisku prezesa koła lwowskiego pozostał nieprzerwanie go końca 1924 r. (trzy kadencje). W tym czasie koło liczyło stu członków czynnych, 15 wspierających i 35 kandydatów. Do zakończenia studiów na Politechnice (lato 1926 r.) pozostał w zarządzie koła, przewodnicząc równocześnie sekcji filozoficzno-religijnej oraz uczestnicząc w pracach jako członek, w tzw. komisji prądowej, odpowiedzialnej za kolportaż periodyku organizacji („Prąd”) i kontakty z jego redakcją. Pracę formacyjną realizowano bowiem w „Odrodzeniu”, głównie przez uczestnictwo w sekcjach problemowych. W okresie studiów Jana Franciszka, w kole lwowskim istniały ponadto inne sekcje, np. społeczna, liturgiczna, narodowa, spraw zagranicznych. Równocześnie udzielał się w pracach organizacyjnych ogólnokrajowych władz „Odrodzenia”. 21–27 sierpnia 1922 r. uczestniczył w kursie zorganizowanym w Lublinie. Zdefiniowano wówczas na nim zasady ideowe i formy działalności organizacyjnej „Odrodzenia”. Kurs ten uznano później za I Tydzień Społeczny „Odrodzenia”. Następne kursy (Tygodnie Społeczne) odbywały się corocznie, za wyjątkiem 1934 r., na których podsumowywano działalność orga-

¹¹ Dzieduszycki kilka miesięcy później rozpoczął studia w Paryżu, gdzie założył paryskie koło „Odrodzenia”, skupiające początkowo 23 członków. Koło wykazywało dużą żywotność, lecz po śmierci Dzieduszyckiego (gruźlica) przestało przysyłać sprawozdania ze swej działalności, które publikowano na łamach „Prądu”.

nizacji i ukazywano perspektywy dalszej działalności. Wśród uczestników I Tygodnia znajdowało się, oprócz Jana Franciszka, dwóch innych reprezentantów organizacji lwowskiej (K. Dzieduszycki, Roman Czaplic-Podhorecki). Kilka miesięcy później „Odrodzenie” zwołało swój I Kongres, który w dniach 8–10 grudnia 1922 r. odbył się w Warszawie. Na Kongres przybyło ponad 400 uczestników, w tym 12 ze Lwowa. Tygodnie i Kongresy były nie tylko ważnymi wydarzeniami w życiu organizacji, ale i w życiu Kościoła. Zaszczycali je bowiem swą obecnością najważniejsi wówczas hierarchowie kościelni, m.in. kardynał August Hlond, kardynał Aleksander Kakowski, abp Józef Teodorowicz. Jan Franciszek Czartoryski dał się już poznać jako dobry organizator, skoro na I Kongresie powierzono mu ważne zadanie. Był zastępcą prowadzącego obrady Kongresu, referował też na nim sprawy organizacyjne Stowarzyszenia. Uczestniczył, razem z wiceprezesem koła Z. Roerem, w III Radzie Naczelnej „Odrodzenia”, która odbyła się w grudniu 1922 r. w Warszawie, a dwa lata później we Lwowie (listopad 1925 r.), gdzie wybrano go do Komisji Rewizyjnej. Po tym spotkaniu siedzibę Komitetu Wykonawczego przeniesiono do Lwowa, w Komitecie tym znalazł się wówczas i Jan Franciszek. W 1926 r., na jednym z posiedzeń Komitetu Wykonawczego zaproponował, aby we wszystkich akademickich kołach „Odrodzenia” prowadzić kronikę, która będzie dokumentacją ich działalności i źródłem do poznania dziejów organizacji. Rzeczywiście, we wszystkich kołach taką kronikę zaczęto prowadzić. Reprezentował też „Odrodzenie” na ogólnopolskich zjazdach wszystkich organizacji akademickich w Polsce. W zjeździe takim uczestniczył nie tylko we Lwowie (1923 r.), ale i rok wcześniej w Wilnie (14 VI 1922 r.), gdzie ze Lwowa zjawiała się tam 15-osobowa delegacja, w tym jeden przedstawiciel „Odrodzenia”. Był nim oczywiście Jan Franciszek.

Po ukończeniu studiów musiał wybierać drogą dalszego życia¹². Ostatecznie znalazł się w klasztorze dominikańskim w Krakowie. 18 września 1927 r. przyjął nowe imię – Michał. Cztery lata później złożył solenną profesję (25 IX 1931 r.) i przyjął święcenia kapłańskie (20 XII 1931 r.). Jego kontakty z „Odrodzeniem” stały się teraz z konieczności sporadyczne. Jako senior organizacji zapraszany był na spotkania, chociaż nie zawsze mógł być na nich obecny. Uczestniczył jednak

¹² Funkcje J.F. Czartoryskiego w „Odrodzeniu” odtworzył autor na podstawie zgromadzonej przez siebie dokumentacji w takcie pisania pracy o katolickich organizacjach akademickich, cytowanych już na początku niniejszego opracowania. Ponieważ każda notka wymagałaby przypisu, autor zrezygnował z podawania tu jej opisu bibliograficznego. Chcących pogłębić ten problem należy odesłać do cytowanych wyżej prac S. Gajewskiego i K. Turowskiego. Powyższa uwaga dotyczy także informacji dotyczących rodzonego braci o. Michała Czartoryskiego.

np. jako senior w Radzie Naczelnej „Odrodzenia”, która odbyła się 7–8 stycznia 1933 r. w Krakowie. Korespondencyjnie odpowiadał na stawiane mu problemy dotyczące funkcjonowania organizacji. W „Odrodzeniu” pracowali dalej jego bracia, później już jako seniorzy. Posiadane przez autora dane dotyczące działalności w tej organizacji jego braci są już tylko fragmentaryczne. W kole lwowskim Roman Czartoryski był kierownikiem sekcji spraw zagranicznych (1922/1923). Adam Czartoryski kierował sekcją narodową, był też członkiem Komitetu Wykonawczego (1927/1928). Witold Czartoryski pełnił funkcję skarbnika w zarządzie koła warszawskiego (1928/1929), brał udział w Radzie Naczelnej, która obradowała w Krakowie (6–8 I 1928 r.), pracował w Komisji Spraw Zagranicznych, funkcjonującej przy Komitecie Wykonawczym „Odrodzenia”, która w 1928 r. zorganizowała w Krakowie I Zjazd Słowiański Katolickiej Młodzieży Akademickiej. W 1929 r. należał do Komitetu Organizacyjnego II Kongresu „Odrodzenia”, na którym organizacja do swej dotychczasowej nazwy dołączyła przymiotnik „katolicki” i opracowała nową deklarację ideową. W roku akademickim 1930/1931 należał do zarządu koła warszawskiego, a w 1931/1932 znalazł się w Sądzie Koleżeńskim tego koła. Członkiem „Odrodzenia” nie był natomiast Stanisław Czartoryski, który wstąpił do seminarium duchownego w Krakowie i przyjął święcenia kapłańskie. Współpracował jednak z organizacją, a w krytycznym dla niej momencie odegrał bardzo ważną rolę. Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z kwietnia 1933 r. likwidowało bowiem, z dniem 1 stycznia 1934 r., wszystkie ogólnopolskie organy organizacji akademickich, a same organizacje mogły funkcjonować tylko w ramach jednej uczelni, po zatwierdzeniu jej statutu przez senat danej uczelni. Rozporządzenie rujnowało dotychczasowe struktury organizacji akademickich¹³. Aby zachować jedność organizacyjną „Odrodzenia”, ostatnie posiedzenie jej Rady Naczelnej, które odbyło się 10 grudnia 1933 r., powołało ks. Stanisława Czartoryskiego na koordynatora prac poszczególnych kół. Miał zająć się przede wszystkim zorganizowaniem kolejnego Tygodnia Społecznego i zjazdami prezesów lokalnych kół, które kolejno miały odbyć się w Wilnie i w Krakowie¹⁴. Co prawda, w 1934 r. Tydzień ten nie został zorganizowany, jednakże staraniem ks. Stanisława odbył się w Krakowie kolejny – XIV Tydzień Społeczny (15–21 grudnia 1935 r.). Następne odbywały się we Lwowie (13–18 XII 1936 r.), Wilnie (12–19 XII 1937 r.) i Lublinie (16–21 XII 1938 r. oraz 23–27 VIII 1939 r.). Formowały dalej swych członków, były równocześnie zworni-

¹³ Władze polityczne obawiały się radykalizacji młodzieży studenckiej, która stawiała się coraz bardziej antysanacyjna, antyrządowa, deklarująca poparcie dla obozu narodowego.

¹⁴ K. Turowski, „Odrodzenie. Historia Stowarzyszenia”, s. 295.

kiem organizacyjnym prac „Odrodzenia” w ostatnim okresie jego istnienia. Należy się domyślać, że do przyjęcia przez ks. Stanisława Czartoryskiego tego trudnego w tamtym okresie zadania, z pewnością zachęcał go jego brat – o. Michał – który jako zakonnik nie mógł się tego podjąć.

Lata studiów teologicznych (1927–1931), pracy zakonnej w Krakowie (1931–1935, 1939–1944) i w Warszawie (1936–1939, 1944) w znacznej mierze wyłączyły go z prac organizacyjnych „Odrodzenia”. Służył jednak organizacji swą radą, jako duszpasterz organizował dla tej młodzieży doroczne rekolekcje, w roku akademickim 1937/1938 prowadził w kole warszawskim sekcję filozoficzno-religijną, na której wykładał doktrynę św. Tomasza z Akwinu, zwłaszcza jej społeczne konsekwencje. Jako senior brał czynny udział w ostatnim walnym zgromadzeniu koła warszawskiego (20 I 1939 r.). Po powrocie do Warszawy w 1944 r. brał udział w spotkaniu seniorów i sympatyków „Odrodzenia” (23 IV 1944 r.), na którym dyskutowano na temat funkcjonowania organizacji po zakończeniu wojny. W tym tajnym spotkaniu uczestniczyło około 40 osób. Oprócz o. Michała w spotkaniu uczestniczyli m.in. ks. Stefan Wyszyński, Antoni Chaciński, Teresa Rylska, Katarzyna Popiel¹⁵.

Każda organizacja funkcjonuje dobrze dzięki zaangażowaniu jej uczestników, szczególnie jej kierownictwa. Jan Franciszek z pewnością zasłużył się w działalności organizacyjnej „Odrodzenia”. Co jednak „Odrodzenie” wniosło do życia akademickiego, w jakich procesach społecznych uczestniczyło? Na to pytanie starał się odpowiedzieć wspomniany już wyżej K. Turowski w pracy o tej organizacji, jak i autor niniejszego opracowania w pracy o katolickich organizacjach akademickich w II Rzeczypospolitej¹⁶. Aby zrozumieć rolę „Odrodzenia” lwowskiego, a więc i Jana Franciszka Czartoryskiego, musimy tu podać kilka informacji dotyczących ówczesnych środowisk akademickich w Polsce. O ile do 1922 r. na uczelniach przeważała zorganizowana młodzież o poglądach liberalnych, od 1923 r. decydujący wpływ zyskuje młodzież „narodowa”, skupiona w Młodzieży Wszechpolskiej, korporacjach akademickich i tzw. Bratniaku, która opanowała Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Akademickich. Młodzież Wszechpolska w swej deklaracji ideowej z 1922 r. nie uwzględniała postulatów katolickich i zgodnie z praktyką ówczesnego obozu narodowego wszelkie zagadnienia etyczne rozpatrywała „wyłącznie z punktu widzenia narodowego”. Dobro narodu miało być jedyną oceną etycznych działań Polaka. Do tego celu miano zmierzać przy tym „wszelkimi środ-

¹⁵ Ibidem, s. 280, 295, 396. Ks. S. Wyszyński, późniejszy Prymas Tysiąclecia, był opiekunem duchowym młodzieży „odrodzeniowej”, szczególnie podczas studiów w Lublinie i w czasie II wojny światowej.

¹⁶ Zob. przyp. nr 1 i 5.

kami¹⁷. Sprzeciwiło się temu „Odrodzenie”. Konflikt ten widoczny był szczególnie we Lwowie, mieście wyczulonym na problematykę narodową. „Odrodzenie”, proponując wychowanie w duchu zasad katolickich, chciało formować postawy społeczne również w duchu zasad religijnych, wykształcić chrześcijanina, a nie polityka, dla którego zasady religijne staną się podstawą jego działalności politycznej. Dlatego też w lwowskim „Odrodzeniu” problematyka ta była przedmiotem często dyskutowanym. Jan Franciszek, mający kontakty z władzami naczelnymi, często przedstawiał ją na forum swej organizacji. Temu służyły co piątkowe konferencje, na których przedstawił m.in. takie referaty: *Deklaracja ideowa „Odrodzenia”*, *Deklaracja ideowa Młodzieży Wszechpolskiej*, *Cele i zadania „Odrodzenia”*, *O kursach lubelskich*. Najlepiej tę problematykę wyraża tytuł jednego z wygłoszonych przez niego referatów: *Katolicyzm społeczny jako nieunikniona konsekwencja katolicyzmu*.

Na skutek nacisków „Odrodzenia” Młodzież Wszechpolska w 1925 r. zmieniła deklarację ideową, w której napisano teraz, że „wierzenia i uczucia religijne są ważnym źródłem siły moralnej społeczeństwa oraz rękojmią jego wysokiego poziomu etycznego. Kościół katolicki, jako religia ogromnej większości narodu Polskiego, winien zajmować w życiu religijnym stanowisko przodujące¹⁸. Dążąc do uzyskania wpływu na całą młodzież przyjmowano zasady ideowe „Odrodzenia”. Dwa lata później (1927 r.) w duchu powyższej deklaracji wypowiedział się główny ideolog obozu narodowego, Roman Dmowski¹⁹. Przejmowanie zasad katolickich przez obóz narodowy rozpoczęło się więc na uczelniach, w konfrontacji z „Odrodzeniem”. Wielu studentów należących do sodalicii mariańskich przyjęło tą deklarację za dobra monetę. Również wielu polityków m.in. ojciec Jana Franciszka, Witold Czartoryski. O ile do 1928 r. był senatorem z ramienia chadecji (Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego), w 1928 r. został zastępcą senatora z listy Związku Ludowo-Narodowego, a od 1928 r. członkiem Komitetu Politycznego Stronnictwa Narodowego (endecji)²⁰. Młodzi narodowcy uważali jednak politykę prowadzoną przez „starych”, czyli przywódców Związku Ludowo-Narodowego, później Stronnictwa Narodowego, za politykę zbyt pasywną, która nie prowadzi do postulowanych zmian politycznych, czyli do odsunięcia od władzy obozu sanacyjnego.. Postulowali politykę bardziej aktywną i to opartą na

¹⁷ Deklarację omówił K. Turowski w artykule *Renesans katolicyzmu młodego pokolenia*, *Przegląd Powszechny* 215 (1937), nr 54, s. 4–16.

¹⁸ *Słowo Polskie* 1925, nr 333. Polemika, m.in.: S. Kaczorowski, *Nowa deklaracja ideowa Młodzieży wszechpolskiej*, *Prąd* 1926, nr 2, s. 89.

¹⁹ R. Dmowski, *Kościół, naród, państwo*, Poznań 1927.

²⁰ *Witold Czartoryski 1864–1945*, w: J. Majchrowski (red.), *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994, s. 503.

założeniach katolickich. Kościół z aprobatą patrzył na przyjmowanie zasad katolickich przez młodzież, jednocześnie z dystansem odnosił się do jej postulatów politycznych. Według deklaracji ideowej Młodzieży Wszepolskiej z 1932 r.²¹, to „zorganizowany naród” a nie Kościół miał decydować o tym, co jest obrazą dla religii, co rozkłada życie narodu. W deklaracji oprócz uznania dla religii i traktowania wiary katolickiej jako zespołu niepodważalnych prawd, uwidaczniał się również duch podporządkowania wiary i Kościoła służbie narodu i państwa.

Na nacjonalizm powiązany z katolicyzmem nie godziła się część młodzieży akademickiej, szczególnie skupiona w „Odrodzeniu”. Jednak stanowiła ona zdecydowaną mniejszość. Zdawało się, że „Odrodzenie” spełniło swą historyczną rolę. Katolicyzm stał się wiarą młodego pokolenia inteligencji polskiej. „Odrodzenie” jednak opuszczało wielu członków, którzy przechodzili teraz do obozu narodowego. W tym kontekście należy odczytywać list Stefana Świeżawskiego, kolegi o. Michała z okresu działalności w lwowskim „Odrodzeniu”, postulujący zawieszenie organizacji. Świeżawski konsultował swój postulat z niektórymi seniorami organizacji (Stanisław Orlikowski, Ignacy Kruszyński) i latem 1933 r. w tej sprawie wystosował list do założycieli i kierowników „Odrodzenia” (seniorów). Zdecydowany sprzeciw wobec tego postulatu zgłosił w liście z 29 maja 1933 r. o. Michał Czartoryski²². Powtórzył swe wywody na ostatnim zebraniu walnym koła warszawskiego 20 stycznia 1939 r. „Odrodzenie” osiągnęło swój pierwotny cel, młodzież akademicka zaakceptowała zasady Kościoła katolickiego. Teraz, jego zadaniem, jest nim obrona czystości katolicyzmu²³. Organizacji akademickiej trzeba więc pomóc, a nie likwidować ją. „Odrodzenie” nie może być organizacją polityczną, ma być nadal organizacją formacyjną w duchu zasad ewangelicznych. Do polityki powinni wstępować ludzie odpowiednio uformowani, którzy w każdym kontekście historycznym reprezentować będą przyjęte zasady. Należy więc pracować z tymi, którzy pozostali w „Odrodzeniu” i zachęcać innych do współpracy. Sam dawał przykład. Jako senior „Odrodzenia” pracował w nielicznej grupie odrodzeniowej w Warszawie, prowadził rekolekcje dla młodzieży akademickiej. Powoli realizowały się jego obawy. Już w 1938 r. zdawano sobie sprawę z ryzykownych zaangażowań młodzieży akademickiej. Dlatego też w 1938 r. reprezentacja młodzieży skupionej wokół

²¹ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 850, s. 248.

²² Biblioteka KUL, Dział Rękopisów, sygn. 1149. S. Świeżawski (1907–2004), historyk filozofii, od 1946 r. profesor KUL; S. Orlikowski (1902–1939), ekonomista, zginął w obronie Warszawy; I Kruszyński (1904–1985), po wojnie, z inicjatywy Prymasa S. Wyszyńskiego, organizował w Częstochowie coroczne Dni Modlitw Inteligencji Katolickiej „Odrodzenie”, później Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”.

²³ K. Turowski, „Odrodzenie. Historia Stowarzyszenia”, s. 230, 274.

duszpasterstwa akademickiego w Warszawie wydała oświadczenie, w którym przypominała wszystkim cechy organizacji katolickich, szczególnie ich apolityczność. „Cóż pomoże być mocnym człowiekiem, gdy głowa zostanie słaba? Z takich ludzi, nawet nazbyt mocnych, o nieproporcjonalnie słabych głowach, wyrastało wielu największych wrogów Kościoła”²⁴. Okazało się już wówczas, że spokojna praca formacyjna w dłuższej perspektywie jest bardziej potrzebna. Dostrzegali to już i młodzi narodowcy.

3. Organizator i kierownik akademickiego Związku Rekolekcyjnego

Jedną z ważnych form pracy formacyjnej było uczestnictwo w rekolekcjach, szczególnie w tzw. rekolekcjach zamkniętych. Wynikało to również z osobistych doświadczeń Jana Czartoryskiego. Przed ważnymi decyzjami życiowymi udawał się na rekolekcje. W 1919 r. odbył je w Zakładzie C. Plater-Zyberk w Warszawie. Po ukończeniu studiów, wybierając drogę życia, w 1926 r. odbył je dwukrotnie (we Lwowie i w Le Saulchoir w Belgii), w 1927 r. u kamedułów na Bielanach w Krakowie. Duże wrażenie wyniósł zapewne z rekolekcji warszawskich, które prowadził ks. Kazimierz Lutosławski. Po powrocie na Politechnikę, w 1921 r. zorganizował we Lwowie akademickie „Odrodzenie”, o czym wspomniano już wyżej, a w najbliższe wakacje (2 VIII 1922 r.) ułożył statut Związku Rycerzy Chrystusowych pod wezwaniem św. Dominika. Inspiratorem powołania Związku był, przebywający często w domu rodzinnym Czartoryskich, ks. Kazimierz Lutosławski. Inspiracja ta odpowiadała Janowi Czartoryskiemu. W religijnej rodzinie arystokratycznej bycie rycerzem Chrystusa zapewne nie było mu obce. Związek taki mógł być też pogłębieniem prac zapoczątkowanych w „Odrodzeniu”, szczególnie bliskich sercu Jana Franciszka prac sekcji filozoficzno-religijnej, którą kierował, również sekcji liturgicznej. Co prawda, Związek był przeznaczony przede wszystkim dla ziemian, ale w początkowym okresie to oni stanowili trzon lwowskiego „Odrodzenia”, a Jan Franciszek był jego prezesem do końca swych studiów na Politechnice, tj. do połowy 1926 r. Związek miał być agregowany do III Zakonu św. Dominika. Dominikanie mieli też

²⁴ Powyższa problematyka dotycząca przejmowania zasad katolickich przez młodzież akademicką została tu potraktowana zbyt ogólnikowo. Więcej w pracach S. Gajewskiego o katolickich organizacjach akademickich w II Rzeczypospolitej (por. przyp. nr 1, nr 5, nr 6), ponadto artykuły: idem: *Pojęcie „nacjonalizmu” wśród polskiej młodzieży narodowej*, *Echa Przeszłości* 1 (2000), s. 135–143, a także *Katolicka Młodzież Narodowa a warszawska organizacja „Odrodzenie”*, w: *Ku prawdzie we wspólnocie człowieka i Boga. Studia dedykowane ks. prof. Stanisławowi Kowalczykowi*, Sandomierz 1997, s. 339–347.

sprawować opiekę duchową nad organizacją. O ile „Odrodzenie” było organizacją uczelnianą, formującą swych członków do realizacji zadań związanych z życiem społecznym, organizacyjnie niezwiązaną z Kościołem, o tyle Związek Rycerzy zakładał realizację celów religijnych „Odrodzenia” i to pod patronatem Kościoła. Rycerz Chrystusa miał więc zawsze przyznawać się do swego katolicyzmu bez względu na opinię otoczenia, pogłębiać swą religijność, a „zachowując miarę w miłości bliźniego nie wykluczać z niej nigdy przeciwników i wrogów”. Obowiązkiem rycerza miało być coroczne uczestnictwo w rekolekcjach zamkniętych²⁵. Wydaje się jednak, że Związek Rycerzy Chrystusa był przede wszystkim wyrazem dobrej woli jego twórców. W praktyce właściwie nie zaistniał. Miał on bowiem składać się z trzech oddzielnych grup. Obok studenckiej miała w niej uczestniczyć grupa ziemian i grupa nauczycieli. O tych dwóch ostatnich nie ma żadnych informacji źródłowych. Od 1923 r. spotykamy natomiast informacje o Związku Rekolekcyjnym pod wezwaniem św. Dominika.

Wydaje się, że inicjatorzy zdawali sobie sprawę, że organizacja dla ziemian nie stanie się organizacją dla ogółu studentów, tym bardziej że jak powiedziano już wyżej, najprawdopodobniej nie powstała grupa ziemian i nauczycieli Związku Rycerzy. Natomiast istniała potrzeba współdziałania „odrodzeniowców” z inną organizacją akademicką, z sodalicją mariańską, do której należało też wielu członków i sympatyków „Odrodzenia”. Dlatego też ich wspólną sekcją, pogłębiającą ich życie religijne, stał się przekształcony Związek Rycerzy Chrystusowych w Związek Rekolekcyjny pod wezwaniem św. Dominika, który znamy z wydawanego przez niego „Biuletynu”²⁶. Jako wspólna sekcja tych stowarzyszeń funkcjonował Związek do chwili przejęcia opieki nad sodalisami przez lwowskich jezuitów. Fakt ścisłej współpracy potwierdza fakt, że w pewnym momencie (10 XI 1926 r.) sodalisi archiwum własnej sekcji eucharystyczno-liturgicznej przekazali Związkowi Rekolekcyjnemu²⁷. Uznali przez to wiodącą rolę Związku Rekolekcyjnego w realizacji zadań sformułowanych w nazwie ich sodalicyjnej sekcji.

Związek od samego początku nie stanowił organizacji w ścisłym tego słowa znaczeniu. Była to grupa właściwie nieformalna – współpracująca z lwowskimi dominikanami – która organizowała rekolekcje, szczególnie zamknięte. Nie przynależność do Związku była ważna, ale uczestnictwo w rekolekcjach, które miał przygotować przewodniczący Związku. Pierwsze rekolekcje odbywały się w Kochawinie i Jarosławiu, w 1927 r. w Pod-

²⁵ www.czartoryski.dominikanie.pl/student (20.05.2017).

²⁶ Autor miał dostęp tylko do numerów: Biuletyn Związku Rekolekcyjnego pod wezwaniem św. Dominika 1933, nr 1 i nr 2; 1937, nr 1 i nr 2.

²⁷ M. Gołąb, *Akademickie sodalicje mariańskie w Polsce*, Lwów 1928, s. 65.

kamieniu, po uroczystej tam koronacji obrazu MB Różańcowej, znajdującego się w dominikańskim klasztorze. W latach 1923–1932 zorganizowano w ten sposób 17 serii rekolekcji zamkniętych, w których udział wzięło ponad 450 studentów oraz wiele rekolekcji otwartych, w których corocznie uczestniczyło kilkaset osób. Z chwilą powstania duszpasterstwa akademickiego (koniec 1933 r.) Związek inicjował już tylko rekolekcje zamknięte. Na czele Związku stali kolejno prezesi lwowskiego „Odrodzenia”, a więc Jan Franciszek Czartoryski (1922–1926) i jego następcy²⁸. Mimo trudności Związek Rekolekcyjny rozwijał się. W 1931 r. we Lwowie powstała jego sekcja żeńska (przewodnicząca Alberta Wielopolska), w 1931 r. zorganizowano Związek w Krakowie, a w 1933 r. w Poznaniu. W tym czasie o. Michał Czartoryski był już po święceniach kapłańskich i miał większe możliwości współpracy ze Związkiem. W roku akademickim 1932/1933 w kościele św. Wojciecha na Rynku Głównym w Krakowie, po niedzielnych mszach recytowanych, prowadził konferencje dla gromadzących się tam członków i sympatyków „Odrodzenia” oraz Związku Rekolekcyjnego. Zresztą kierownikiem duchowym Związku w Krakowie był brat o. Michała, wicerektor tamtejszego seminarium duchownego, ks. Stanisław Czartoryski. Do 1936 r. odbyło się dwadzieścia kilka serii rekolekcji zamkniętych²⁹. Oficjalnie Związek Rekolekcyjny w Warszawie nie został zorganizowany. Jednakże w czasie pobytu tam o. Michała takie rekolekcje odbywały się nie tylko z inicjatywy duszpasterstwa akademickiego. Dla młodzieży odrodzeniowej i jej sympatyków prowadził je o. Michał w podwarszawskich Laskach. W Warszawie organizował też dla nich niedzielne msze recytowane. Realizował więc i inny cel Związku Rekolekcyjnego – odnowę życia liturgicznego. We wszystkich oddziałach Związku, jak i środowiskowych kołach „Odrodzenia” propagowano bowiem msze recytowane, śpiew gregoriański, zabiegano o świadome uczestnictwo wiernych w liturgii Kościoła, o druk tekstów liturgicznych w języku polskim. Związek stał się więc ośrodkiem tej odnowy. Współpracowali z nim pionierzy odnowy liturgicznej w Polsce, m.in. ks. M. Wiśniewski, ks. W. Kornilowicz, ks. E. Kulesza oraz liczni dominikanie (Bernard Czyrnek, Romuald Kostecki, Teofil Szczurecki, Zygmunt Ogarek), wśród nich o. Michał i ks. Stanisław Czartoryscy³⁰. Rekolekcje odbywały się

²⁸ Stefan Świeżawski (1927–1928), Tadeusz Federowicz (1929–1930), Jan Szeptycki (1930), Juliusz Wiśniewski (1931), Zbigniew Draniewicz (1932–1933), Czesław Browiński (1934). Na podstawie cytowanego Biuletynu Związku Rekolekcyjnego.

²⁹ K. Turowski, *„Odrodzenie. Historia Stowarzyszenia*, s. 300; S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje akademickie*, s. 103–104. Pierwsze rekolekcje dla studentów krakowskich związanych z „Odrodzeniem” i Związkiem Rekolekcyjnym odbyły się w klasztorze kamedułów na Bielanach, dla dziewcząt zaś w Zbylitowskiej Górze.

³⁰ S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje akademickie*, s. 103–104.

najczęściej w klasztorach dominikańskich, które nie były budowane jako domy rekolekcyjne. Nie mogły więc przyjąć zbyt wielu rekolektantów ani zapewnić im dobrych warunków pobytu. Jan Czartoryski będzie więc snuł plany wybudowania domu rekolekcyjnego. Ojciec Jana, Witold Czartoryski, zobowiązał się nawet wyasygnować 10 tys. złotych na ewentualną budowę domu. Miało to miejsce w czasie przygotowań Michała do święceń kapłańskich w 1931 r. Niestety, tego projektu nie udało się zrealizować³¹. Ogólnoświatowy kryzys gospodarczy dotarł wówczas i do Polski, nie podjęto więc tej ryzykownej inwestycji. Sam pomysł i próba jego realizacji świadczą o zaangażowaniu braci Czartoryskich w tworzenie ośrodków odnowy życia religijnego, w tym odnowy liturgicznej, którą w Kościele przeprowadził dopiero Sobór Watykański II.

Zakończenie

W powyższych ustaleniach z pewnością zbyt wiele miejsca poświęcono organizacjom – „Odrodzeniu” i Związkowi Rekolekcyjnemu. Jednakże organizacje te bardzo dużo zawdzięczają Janowi Franciszkowi Czartoryskiemu, najpierw we Lwowie, później w Krakowie i w Warszawie, czyli tam gdzie przyszło mu żyć i pracować, a uczestniczył on też w formułowaniu programu i życiu organizacyjnym tych organizacji na terenie całej Polski. Dlatego też dla oceny jego działalności wśród młodzieży akademickiej należało, zdaniem piszącego, ukazać go w szerszym kontekście życia studentów, pragnących realizować w życiu publicznym zadania wynikające z Ewangelii, z przynależności do Kościoła katolickiego. Na zakończenie należałoby jeszcze dodać, że w nurcie zagadnień, którym poświęcał się Jan Franciszek (o. Michał) uczestniczyło wiele wybitnych osób. W jego szeregach znajdowali się m.in. znani po II wojnie światowej pisarze i publicyści (Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma, Antoni Gołubiew). Z ich szeregów rekrutowali się znani i cenieni duchowni (Władysław Lewandowicz, Władysław Padacz, Tadeusz Sztayner, Aleksander Federowicz, Tadeusz Federowicz, Władysław Sadowski, Stanisław Czartoryski), wiele dziewcząt wstąpiło do żeńskich zgromadzeń zakonnych. Z ich szeregów rekrutowali się najwybitniejsi historycy polscy (Stefan Kieniewicz, Janusz Pajewski, Tadeusz Manteuffel, Marian Plezia, Karol Górski). Ważnym postulatem badawczym byłoby prześledzenie życiowych karier tej młodzieży. Dziś jest to już możliwe. Powstało wiele słowników biograficznych, nie tylko dalsze tomy *Polskiego słownika biogra-*

³¹ www.czartoryski.dominikanie.p/student (20.05.2017).

ficznego, lecz także wiele słowników regionalnych i zawodowych. Dwa-
dzieścia lat temu, kiedy wydawano w TN KUL *Słownik biograficzny ka-
tolicyzmu społecznego w Polsce*, (T. 1–3, red. R. Bender, S. Gajewski)
znalazło się w nim miejsce na biogram o Michała i wielu jego kolegów.
Dziś, znając nazwiska tych kolegów i przyjaciół, chociażby z cytowanej tu
pracy K. Turowskiego, materiałów rękopiśmiennych zgromadzonych
w Bibliotece KUL, archiwum „Odrodzenia” znajdującego się w Archiwum
Archidiecezji Warszawskiej, można by ukazać drogi życiowe młodzieży
podzielającej poglądy i postawy o. Michała. Byłaby to bardzo interesują-
ca lektura.

JAN FRANCISZEK (BŁ. O. MICHAŁ) CZARTORYSKI WŚRÓD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

(STRESZCZENIE)

Beatyfikowany w 1999 r. Jan Franciszek Czartoryski (1898–1944) pochodził z wielodzietnej, arystokratycznej rodziny. Brał udział w obronie Lwowa (1919), wojnie z bolszewikami (1920), za które otrzymał odznaczenia wojenne. Po wojnie ukończył studia na Wydziale Architektury Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1926 r.), po czym wstąpił do zakonu ojców dominikanów w Krakowie, gdzie otrzymał imię Michał. Po święceniach kapłańskich (1931 r.) przebywał w klasztorze krakowskim, dwukrotnie w klasztorze warszawskim. W Warszawie przebywał w czasie powstania, które wybuchło w 1944 r. i skierowane było przeciw okupantowi niemieckiemu. Służąc ran-
nym powstańcom w zaimprovizowanym „lokalu szpitalnym” został wraz z nimi roz-
strzelany i spalony. Często święci i błogosławieni dokonywali wielkich dzieł społecz-
nych, ale nie one decydowały o ich świętości. Na ogół nie dostrzega się ich również
w życiu o. Michała Czartoryskiego. W niniejszym tekście pominięto jego funkcjonowa-
nie w życiu wewnątrzzakonnym, jak również nie starano się ukazać całego życia, lecz
ograniczono się do wybranego zagadnienia, jakim była działalność przed wstąpieniem
do zakonu, szczególnie w ramach katolickich organizacji akademickich, których był
współtwórcą, a w życiu zakonnym już tylko życzliwym doradcą, do którego się chętnie
zwracano. Organizacjami tymi były: Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademic-
kiej „Odrodzenie” i Związek Rekolekcyjny pod wezwaniem św. Dominika. Jan Franci-
szek był twórcą lwowskiego „Odrodzenie” i działaczem centralnych jego władz. Był in-
spiratorem, organizatorem i kierownikiem Związku Rekolekcyjnego. Organizacje te
aktywnie włączyły się w proces akceptacji zasad religijnych (katolickich) w środowisku
akademickim w II Rzeczypospolitej, z którymi walczyli ludzie związani z ideologią
modnego wcześniej pozytywizmu i tzw. postępu. Aby zrozumieć jego rolę w tym procesie,
trzeba było ukazać ją w ówczesnym kontekście historycznym, któremu w niniejszej
pracy poświęcono wiele miejsca. Działalność w powyższych organizacjach, z których
wyrosli wybitni działacze społeczni po II wojnie światowej, m.in. wybitni duchowni,
publicyści, pisarze czy historycy, można zaliczyć do wielkich dzieł społecznych, w któ-
rych uczestniczył bł. Michał Czartoryski.

JAN FRANCISZEK (BLESSED FATHER MICHAŁ) CZARTORYSKI AMONG THE ACADEMIC YOUTH

(SUMMARY)

Jan Franciszek Czartoryski (1898–1944), who was beatified in 1999, came from a large aristocratic Polish family. He was involved in the Defence of Lviv (1919) and the War of 1920, for which he received military honors. After the war, he graduated from the Faculty of Architecture at Jan Kazimierz University in Lviv (1926) and joined the Dominican Order in Lviv, where he received the name of Michał. After his ordination (1931) he resided in the Cracow convent and twice in the Warsaw convent. He remained in Warsaw during the uprising, which started in 1944 and was directed against the German occupant. He was executed and burned while attending to the wounded insurgents in an improvised hospital. The Saint and the Blessed have often performed great social deeds, which nonetheless did not decide on their sainthood. Neither are they usually recognized in the life of Fr. Michał Czartoryski. This text overlooks his life within the order and does not aspire to present the whole of the Blessed's life. It focuses solely on his social activity before joining the order, particularly within catholic academic organizations, which he co-founded and in which he merely served as a trusted adviser during his monastic life. The above-mentioned organizations were: The Catholic Academic Youth Society "Rebirth" and St. Dominic's Academic Retreat Society. Jan Franciszek was the founder of Lviv's "Rebirth" and one of its leaders. He was the guiding spirit, organizer and chairman of the Retreat Society. These organizations took active part in the process of adopting religious (catholic) principles in the academic community of the Second Polish Republic, opposed by the people involved with the ideology of the formerly fashionable positivism and the so-called "progress". In order to understand his role in this process, it was necessary to present it in the contemporary historical context, which receives a lot of attention in this text. Michał Czartoryski's activity in the above-mentioned organizations, which shaped a lot of exceptional social post-war activists including churchmen, publicists, writers and historians, may be counted among the great social deeds he participated in.